

# Robek, Edmund

---

## Wyzwania pastoralne apostołstwa świeckich w Kościele w Polsce

---

Warszawskie Studia Pastoralne 1, 77-91

---

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Wyzwania pastoralne apostołstwa świeckich w Kościele w Polsce

Kościół w Polsce rozwija się w oparciu o podstawowe zasady, które wynikają z jego istoty. Jest to Kościół Chrystusowy, który ma charakter powszechny, a źródłem jego uniwersalności jest to, że „nie dano ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni” (Dz 4, 12).<sup>179</sup> Kościół tworzą ludzie, których powołuje Jezus. Dzięki temu jest On obecny w świecie w swych uczniach, którzy – wierni podwójnemu przykazaniu miłości – oddają cześć Bogu w Duchu i prawdzie (por. J 4, 24) oraz życiem dają świadectwo braterskiej miłości. To właśnie miłość wyróżnia ich jako naśladowców Chrystusa (por. Mt 25, 31-46; J 13, 35; 15, 1-17).<sup>180</sup> Miłość jest fundamentem i węzłem doskonałości chrześcijańskiej. Bóg „rozlewa” ją w sercach przez Ducha Świętego (por. Rz 5, 5). I ta właśnie radykalna miłość, zarówno wobec Boga jak i człowieka, jest znamieniem prawdziwego ucznia Chrystusowego. Ona także staje się najbezpieczniejszą, prostą i jedyną drogą do świętości Kościoła. Ona także pomaga dzisiejszym teologicznym refleksjom dokonać gigantycznego „skoku” w głąb poprzez określenie przynależności do Kościoła jako „komunii”.<sup>181</sup>

### Nadzieja apostołska

Obok miłości pojawiła się jednak potrzeba nadziei, gdyż znakiem czasów współczesnych w Europie jest zagubienie chrześcijan.<sup>182</sup> Pierwszy Synod poświęcony Europie, który odbył się wkrótce po upadku murów

<sup>179</sup> Zob. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Ecclesia In Europa*, 20 (dalej skrót: EE).

<sup>180</sup> EE 22.

<sup>181</sup> J. Michalik, *Świat podstawowym polem działalności świeckich*, „Ateneum Kapłańskie” 121(1993), s. 54.

<sup>182</sup> Jednym z wyrazów i owoców tej egzystencjalnej udręki jest zwłaszcza dramatyczny spadek liczby urodzeń, zmniejszenie liczby powołań do kapłaństwa i życia konsekrowanego, trudności w podejmowaniu definitywnych wyborów życiowych – jeśli nie wprost rezygnacja – również w małżeństwie (EE 8).

(w roku 1991), obradował na temat: „Abyśmy byli świadkami Chrystusa, który nas wyzwolił”. Zaznaczono tam, że Europa musi nauczyć się kształtować swoją przyszłość w spotkaniu z Osobą i orędziem Jezusa Chrystusa.<sup>183</sup> W orędziu końcowym tego Synodu pokazano nowe możliwości realizowania powołania chrześcijańskiego w oparciu o dar wolności. Po dziewięciu latach przekonanie, że „pilnym zadaniem Kościoła jest ponowne głoszenie mieszkańcom Europy wyzwalającego przesłania Ewangelii”, powróciło z inspirującą mocą. Jednak tym razem Ojcowie synodalni zwrócili uwagę na znaczenie nadziei w realizowaniu misji apostołskiej chrześcijan – Europejczyków.<sup>184</sup>

### Kościół przemian

Co się zmieniło przez ten czas? Czy zmienił się Kościół, czy też zmieniają się ludzie Kościoła? Odpowiedź na to pytanie domaga się postawienia odważnej diagnozy, która pozwoli na zastosowanie odpowiedniej terapii. Rozpoznanie współczesnych znaków czasu pokazało nowe zadanie Kościoła na „starym kontynencie”, gdzie są rozległe obszary społeczne i kulturalne, na których jest konieczna prawdziwa misja *ad gentes*.<sup>185</sup> Kościół stanął wobec konieczności rozwiązania bardzo trudnych problemów religijnych i egzystencjalnych, które tak mocno ze sobą się powiązały, że powstała nowa kategoria życia chrześcijan w Europie.

Są tego konkretne przejawy. Z perspektywy życia Kościoła w Polsce można je bardzo wyraźnie wyodrębnić. Miejsce pewności wielkich prawd wiary u wielu ludzi zajęło niejasne i mało zobowiązujące uczucie religijne. Ponadto zaczęły się szerzyć różne formy agnostycyzmu i praktycznego ateizmu, które przyczyniają się do pogłębienia rozdźwięku między wiarą a życiem. To między innymi spowodowało, że wielu współczesnych Europejczyków uległo duchowi immanentystycznego humanizmu, który osłabił ich wiarę, prowadząc niestety często do jej całkowitego porzucenia. Z perspektywy Kościoła w Polsce można również dostrzec, że wśród chrześcijan tworzy się swego rodzaju sekularystyczna interpretacja wiary chrześcijańskiej, która powoduje jej erozję i z którą wiąże się głęboki

<sup>183</sup> Synod Biskupów – Pierwsze Zgromadzenie Specjalne poświęcone Europie, *Deklaracja końcowa* (13 grudnia 1991), 2, „L'Osservatore Romano” 1(1992), s. 47 (wydanie polskie).

<sup>184</sup> EE 2.

<sup>185</sup> EE 46.

kryzys sumienia i praktyki moralności chrześcijańskiej. Wielkie wartości, które w znacznej mierze były inspiracją dla kultury europejskiej, zostały oddzielone od Ewangelii, przez co utraciły swą najgłębszą duszę, zostawiając miejsce dla licznych wypaczeń.<sup>186</sup>

Na podstawie wnikliwej diagnozy można zatem stwierdzić, że obok licznych przykładów autentycznej wiary w Europie istnieje również religijność niejasna i niejednokrotnie błędna. Jej przejawy są często ogólnikowe i powierzchowne, a czasem wręcz ze sobą sprzeczne u tych samych osób. Obserwuje się takie zjawiska, jak ucieczka w spirytualizm, synkretyzm religijny i ezoteryzm, dążenie za wszelką cenę do przeżycia wydarzeń nadzwyczajnych, które prowadzą do podejmowania wyborów prowadzących na bezdroża, takich jak przystępowanie do niebezpiecznych sekt czy szukanie doświadczeń pseudoreligijnych.<sup>187</sup>

### Potrzeba apostołstwa świeckich

Realizacja zadań Kościoła w społeczeństwie ludzi zagubionych jest możliwa przede wszystkim za sprawą apostołstwa wiernych świeckich. Ta forma aktywności chrześcijańskiej w świecie domaga się jednak wiary dojrzałej, w której deklaracje wiary pokrywają się z jej realizacją w życiu. Tymczasem na skutek negatywnych wpływów społeczno-kulturowych i zawirowań w sferze religijnej pojawia się w życiu chrześcijan postawa wiary sytuacyjnej, w której rozpiętość między wiarą deklarowaną i realizowaną może być tak duża, że człowiek przestaje doceniać znaczenie egzystencjalne wiary religijnej, choć nie ogranicza przy tym wyznawania wiary nadprzyrodzonej. Wyrazem takiej postawy jest potoczna deklaracja: *jestem wierzący, ale niepraktykujący*. Człowiek wierzący może mieć trudności z określeniem wiary w płaszczyźnie egzystencjalnej, gdyż do właściwej oceny postawy wiary potrzebna jest zarówno wiedza religijna, jak również doświadczenie wiary na co dzień, które stanowi nieodzowny element kształtowania się świętości życia.<sup>188</sup>

<sup>186</sup> EE 47.

<sup>187</sup> EE 68.

<sup>188</sup> Przywołując nauczanie soborowe trzeba podkreślić, że człowiek ma prawo uważać się za wyższego od rzeczy cielesnych, gdyż nie jest tylko częstką przyrody lub anonimowym składnikiem społeczności państwowej. Podstawą godności człowieka jest to, co zawiera jego wnętrze, dzięki czemu przerasta człowiek cały świat rzeczy, a wraca do tych wewnętrznych głębi, gdy zwraca się do swego serca, gdzie oczekuje go Bóg, który bada serce, i gdzie on sam pod okiem Boga decyduje o własnym losie. „Tak więc uznając w sobie duszę duchową i nieśmiertelną, nie daje się zwieść utudną fikcją wy-

Zainteresowanie duchowością i mistyką chrześcijańską jest przejawem tęsknoty za głębokim przeżyciem obecności Boga w życiu człowieka, ale też wynikiem zmęczenia intelektualizmem. „Przebudzenie mistyczne” jest znakiem czasu. Zjawisko to stanowi klucz do zrozumienia współczesnej sytuacji duchowej człowieka; otwiera drogi do odnowy wewnętrznej chrześcijanina na progu nowej epoki. Warto zaznaczyć, że nie można oddzielać mistyki od teologii, powoduje to bowiem ujemne skutki zarówno dla jednej, jak i dla drugiej. Dlatego poszukiwanie w mistic Dalekiego Wschodu (obcej teologii katolickiej) doświadczenia Boga, kończy się zwykle indyferentyzmem religijnym, albo sprowadza się do formalnego stosowania na przykład wschodnich technik koncentracyjno-relaksacyjnych.<sup>189</sup>

### Wiara apostołska

Dojrzała wiara chrześcijańska ma charakter apostołski, a można nawet stwierdzić, że ona kształtuje się przez apostołstwo. „Apostolstwem nazywa się wszelką działalność Ciała Mistycznego, która zmierza do rozszerzenia Królestwa Chrystusa po całej ziemi”.<sup>190</sup> Celem ostatecznym apostołstwa jest zbawienie człowieka i świata. Celem bliższym jest ukazanie światu orędzia Chrystusa i przekazanie mu Jego łaski.<sup>191</sup> Warunkiem podstawowym jest osobiste zjednoczenie z Chrystusem (DA 4): „Chrystus posłany przez Ojca jest źródłem i początkiem całego apostołstwa w Kościele, jest więc oczywiste, że skuteczność apostołstwa (...) świeckich zależy od ich żywego zjednoczenia z Chrystusem” (KKK 864). Świecki nigdy nie opuszcza swojego miejsca w świecie i na mocy Bożego powołania „ma zaszczytny obowiązek przyczyniać się do tego, aby plan zbawienia coraz bardziej rozszerzał się na wszystkich ludzi wszystkich czasów i wszystkich miejsc na ziemi”.<sup>192</sup> Ten teologiczny obraz apostołstwa domaga się uwzględnienia tła, którym są aktualne uwarunkowania społeczno-kulturowe i religijne.

---

plywającą z fizycznych tylko i społecznych warunków, lecz przeciwnie, osiąga samej prawdziwej istoty rzeczy” (KDK 14).

<sup>189</sup> S. Urbański, *Zaślubiny duchowe*, „Miejsca Święte” 35(1999), s. 16.

<sup>190</sup> *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 863 (dalej skrót: KKK).

<sup>191</sup> Sobór Watykański II, Dekret o apostołstwie świeckich, 6 (dalej skrót: DA); Sobór Watykański II, Dekret o misyjnej działalności Kościoła, 1 (dalej skrót: DM).

<sup>192</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele, 33 (dalej skrót: KK).

## Nowe wyzwania apostolskie

Z historii Kościoła można wnioskować, że w ciągu wieków związał się on bardzo ściśle z kontynentem europejskim, a duchowe oblicze Europy kształtowało się dzięki wysiłkowi misjonarzy, świadectwu świętych i męczenników oraz wytrwałej pracy mnichów, zakonników i duszpasterzy.<sup>193</sup> Historia Kościoła w Polsce ukazuje również dzieje kształtowania się wspólnoty eklezjalnej, której twórcami byli misjonarze i apostołowie świeccy. W ciągu wieków sytuacja Kościoła ulegała znaczącym zmianom. W historii były czasy, kiedy Polska miała charakter państwa wyznaniowego, ale współcześnie relacje między Kościołem a państwem oparte są na ustaleniach konkordatowych. W relacjach z władzami publicznymi Kościół nie domaga się powrotu do form państwa wyznaniowego, ale równocześnie piętnuje wszelkiego rodzaju ideologiczny laicyzm, czy wrogi rozdział między instytucjami świeckimi a wyznaniem religijnymi.<sup>194</sup>

Dla Kościoła w Polsce nowym wyzwaniem apostolskim jest wejście w strukturę Wspólnoty Europejskiej. Wnosząc do Europy nadzieję na rozwój według nowych wyzwań, których źródłem jest ich kultura, religijność i duchowość,<sup>195</sup> Kościół w Polsce musi rozwiązywać trudne i często bardzo bolesne problemy życia religijnego Polaków. Podstawą prawną w Unii Europejskiej miał być traktat konstytucyjny. Jednak po odrzuceniu go w powszechnym referendum przez Francję i Holandię dalsze jego losy są niepewne. Różne są komentarze tego wydarzenia politycznego. Z perspektywy Kościoła można jednak dostrzec zagrożenia,

<sup>193</sup> EE 25.

<sup>194</sup> EE 117.

<sup>195</sup> W relacjach z władzami publicznymi Kościół nie domaga się powrotu do form państwa wyznaniowego. Równocześnie piętnuje wszelkiego rodzaju ideologiczny laicyzm czy wrogi rozdział między instytucjami świeckimi a wyznaniem religijnymi. Ze swej strony, w myśl logiki zdrowej współpracy między wspólnotą kościelną a społecznością polityczną Kościół katolicki jest przekonany, że może w sposób szczególnie przyczynić się do przyszłego zjednoczenia, ofiarując instytucjom europejskim, zgodnie ze swą tradycją i konsekwentnie do wskazań swej nauki społecznej, udział wspólnoty wierzących, którzy dążą do humanizacji społeczeństwa, opierając się na Ewangelii przeżywanej pod znakiem nadziei. W tej perspektywie konieczna jest obecność chrześcijan, odpowiednio uformowanych i kompetentnych, w różnych instancjach i instytucjach europejskich, by przyczyniali się, z poszanowaniem dla prawidłowych procesów demokratycznych i poprzez konfrontację propozycji, do nakreślenia europejskiego wspólnotnictwa, w którym istniałoby większe poszanowanie każdego człowieka, a zatem odpowiadającej dobru wspólnemu (EE 117).

które mogły wynikać z przyjęcia tego traktatu. Jan Paweł II domagał się, aby przy pełnym poszanowaniu świeckiego charakteru instytucji zostały w nim uznane trzy komplementarne zasady: prawo Kościołów i Wspólnot religijnych do swobodnego organizowania się, zgodnie ze swymi statutami i własnymi przekonaniem; poszanowanie specyficznej tożsamości wyznań religijnych i prowadzenie strukturalnego dialogu między Unią Europejską a tymi wyznaniem; poszanowanie statusu prawnego, jaki Kościoły i instytucje religijne już posiadają na mocy prawodawstwa państw członkowskich Unii.<sup>196</sup> Te podstawowe postulaty nie zostały jednak uwzględnione. Nieuzasadnione byłoby twierdzenie, że to z tego powodu traktat konstytucyjny został odrzucony przez Francuzów i Holendrów, gdyż w ogólnym przekonaniu kierowali się oni raczej pobudkami ekonomicznymi i społecznymi, a także zwykłym ludzkim egoizmem. Polacy również mogą odrzucić w referendum ten traktat nie tylko dlatego, że nie znają jego treści, ale przede wszystkim dlatego, że intuicyjnie wyczuwają zagrożenie wynikające z niedostatecznego uwzględnienia wskazań Jana Pawła II przy jego opracowywaniu, i nie dotyczy to jedynie braku odniesienia do Boga w preambule i odrzucenia wartości chrześcijańskich, które stanowią źródło rozwoju państw europejskich. Ważne jest bowiem, jak naucza Jan Paweł II, by instytucje i poszczególne państwa uznały, że wśród społeczności są też Kościoły i Wspólnoty kościelne oraz inne organizacje religijne. „Tym bardziej, gdyby istniały już przed powstaniem narodów europejskich, nie można ich sprowadzać do rzędu rzeczywistości czysto prywatnych; mają one bowiem specyficzną rangę instytucjonalną zasługującą na poważne wzięcie pod uwagę. Pełniąc swe zadania, poszczególne instytucje państwowe i europejskie winny działać ze świadomością, że ich rozporządzenia prawne będą w pełni respektować demokrację, jeśli uwzględnią formy «zdrowej współpracy» z Kościołami i organizacjami religijnymi” (EE 114).

### Kryzys wartości

Dzisiejsza Europa w tym samym czasie, gdy umacnia i poszerza swą jedność gospodarczą i polityczną, przeżywa – jak się zdaje – głęboki kryzys wartości. Choć dysponuje większymi środkami, sprawia wrażenie, że brakuje jej rozmachu, by wypracować wspólny plan i przywrócić

<sup>196</sup> Por. Jan Paweł II, Przemówienie do Korpusu Dyplomatycznego (13 stycznia 2003), 5, „L'Osservatore Romano” 3(2003), s. 23 (wydanie polskie).

motyw nadziei swoim mieszkańcom (EE 108). Kościół jednak, w myśl logiki zdrowej współpracy między wspólnotą kościelną a społecznością polityczną, jest przekonany, że może w sposób szczególnie wpłynąć na współpracę społeczeństw państwowych w ramach Wspólnoty Europejskiej, ofiarując instytucjom europejskim, zgodnie ze swą tradycją i konsekwentnie do wskazań swej nauki społecznej, udział wspólnoty wierzących, którzy dążą do humanizacji społeczeństwa, opierając się na Ewangelii przeżywanej pod znakiem nadziei. W tej perspektywie konieczna jest obecność chrześcijan, odpowiednio uformowanych i kompetentnych, w różnych instancjach i instytucjach europejskich, by przyczyniali się, z poszanowaniem dla prawidłowych procesów demokratycznych i poprzez konfrontację propozycji, do nakreślenia europejskiego współlistnienia, w którym istniałoby większe poszanowanie każdego człowieka (EE 117).

J.L. Mc Kenzie słusznie jednak twierdzi, że „w Kościele można szukać i znajdować korzyści oraz nagrody o charakterze czysto ludzkim i świeckim”.<sup>197</sup> Jest to zagrożenie wewnętrzne Kościoła. W ten sposób mogą pojmować swoją obecność w Kościele hierarchowie, ale to niebezpieczeństwo może dotknąć również katolików. Ludzie Kościoła, takimi określają się czynni politycznie katolicy, szukają często wymiernych korzyści z poparcia Kościoła. Zwłaszcza w okresach kampanii wyborczych (taka czeka Polaków na jesieni 2005 roku – wybory do Parlamentu i wybory prezydenckie) wielu działaczy politycznych powołuje się na wartości chrześcijańskie. To niebezpieczeństwo wymieszania celów religijnych Kościoła z celami światowymi katolików wynika między innymi z poszukiwania w Kościele korzyści ziemskich. Należy zatem wprowadzić tu wyraźne rozróżnienie na „wartości chrześcijańskie” i „wartości ewangeliczne”.

Kościół solidaryzuje się z wartościami (dobro, prawda, wolność, pokój), ale nie utożsamia się ze sposobami ich realizacji.<sup>198</sup> Dlatego Jan Paweł II używa pojęcia „wartości ewangeliczne”, wyraźnie wskazując na Ewangelię, jako ich źródło. Wartości chrześcijańskie znalazły się bowiem w nazwach i na „sztandarach” niektórych partii politycznych, lub są wykorzystywane przez karierowiczów. Bardzo często do wartości chrześcijańskich odwołują się również politycy europejscy (także polscy), różnie jednak rozumiejąc ich znaczenie. Natomiast wartości

<sup>197</sup> J.L. Mc Kenzie, *Władza w Kościele*, Warszawa 1972, s. 192.

<sup>198</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, 75 (dalej skrót: KDK); Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 42 (dalej skrót ChL).



ewangeliczne mają jednoznaczny sens i nie można ich dowolnie interpretować, ani wykorzystywać do „moralizowania”. Służą one bowiem rozwojowi duchowemu człowieka, stanowiąc jednocześnie wykładnik dla podstawowych praw człowieka.

### Świadek słowa i świadek życia

Źródłem nadziei dla Europy i dla całego świata jest Chrystus (EE 18); Chrystus jest też przyszłością człowieka, ale to wymaga potwierdzenia przez styl życia chrześcijan i świadectwo ich słowa, których źródłem jest Dobra Nowina. Ewangelia jest orędziem nadziei, którą Europa zagubiła (EE 2). Głoszenie Ewangelii jest zatem podstawowym zadaniem apostołstwa wiernych świeckich. Świadek słowa musi iść w parze ze świadectwem życia.<sup>199</sup> Na współzależność tych elementów zwrócił uwagę Jan Paweł II, zwracając się do młodych z prośbą o podjęcie misji apostołskiej: „Nie bójcie się wyjść na ulice i place, by niczym apostołowie głosić Chrystusa i Dobrą Nowinę zbawienia w wielkich miastach, osiedlach i na wsiach. Nie czas wstydzić się Ewangelii (por. Rz 1, 16), czas ją głosić «na dachach» (por. Mt 10, 27). Porzućcie bez lęku wygodne życie, aby podjąć wyzwanie głoszenia Chrystusa we współczesnej metropolii. To wy musicie «wyjść na rozstajne drogi» (por. Mt 22, 9) i zapraszać każdego spotkanego na szlaku wędrowca na ucztę, którą Bóg przygotował dla swego ludu. Strach bądź obojętność nie mogą was powstrzymać od głoszenia Ewangelii, bo nie ma ona być sprawą osobistą, prywatną. Trzeba umieścić ją na świeczniku, by ludzie mogli zobaczyć jej światło i chwalili naszego niebieskiego Ojca (por. Mt 5, 15-16)”.<sup>200</sup> Jeszcze bardziej wyrazisty apel skierował Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Europa*: „Dlatego do ciebie, Kościele, który żyjesz w Europie kierując nagłący apel: bądź Kościołem, który się modli, chwali Boga, uznaje Jego absolutny prymat, wywyższa Go z pełną radości wiarą. Odkryj na nowo poczucie „tajemnicy”: przeżywaj ją z pokorną wdzięcznością; dawaj jej świadectwo z nieodpartą i udzielającą się innym radością. Świętuj Chrystusowe zbawienie: przyjmij je jako dar, który czyni cię Jego sakramentem; niech twoje życie stanie się prawdziwą „rozumną służbą Bożą”, miłą Bogu (por. Rz 12, 1)”.<sup>201</sup>

<sup>199</sup> Święty Wincenty Pallotti do ważnych elementów duchowości apostołskiej zaliczył: Eucharystię, modlitwę i świadectwo życia. C. Parzyszek, *Duchowość apostołska według św. Wincentego Pallottiego*, Zabki 2004, s. 201.

<sup>200</sup> Jan Paweł II, *Kochana młodoży!*, Warszawa 1997, s. 112.

<sup>201</sup> EE 69.

Nasuwa się w tym kontekście bardzo aktualne pytanie: Jakie szanse włączenia się w przemiany polskiego społeczeństwa i wspólnoty Kościoła w Polsce mają działania podejmowane w ramach apostołstwa świeckich? Odpowiedź na to pytanie jest ważna, gdyż od jakości dzieła apostołskiego w dużej mierze będzie zależeć, czy we współczesnym pokoleniu Polaków spełniać się będą optymistyczne wizje rozwoju wspólnoty kościelnej i społeczeństwa, czy raczej urzeczywistnią się katastroficzne zapowiedzi chaosu w Kościele i w codziennej rzeczywistości?

### Polskie znaki czasu

Kościół w Polsce odczytuje znaki czasu odwołując się do nadziei chrześcijańskiej. Wartość wskazań II Synodu Plenarnego Polski w pełni ukazuje się w perspektywie II Synodu poświęconego Europie, którego głównym przesłaniem była nadzieja. Jan Paweł II, odwołując się do nauczania ojców synodalnych, wyznacza konkretne zadania duszpasterskie dla Kościołów lokalnych. Wobec narastających tendencji do podziałów i konfrontacji, różne Kościoły lokalne Europy umocnione między innymi przez więź z Następcą Piotra, winny się starać, aby były prawdziwie miejscem i narzędziem komunii całego Ludu Bożego w wierze i w miłości. Zgodnie z tą zasadą Kościół w Polsce powinien zadbać o klimat braterskiej miłości, przeżywanej z ewangelicznym radykalizmem w imię Jezusa i w Jego miłości, a także starać się o rozwój przyjaznych relacji, porozumienia, współodpowiedzialności, współuczestnictwa, świadomości misyjnej, zainteresowania i służby. Ważną cechą Kościoła w Polsce powinna być również postawa szacunku, otwarcia na innych i braterskiego napominania (por. Rz 12, 10; 15, 7-14), jak też wzajemnej służby i pomocy (por. Ga 5, 13; 6,2), wzajemnego przebaczenia (por. Kol 3, 13) i budowania jedni drugich (por. 1 Tes 5, 11). Natomiast w działalności duszpasterskiej Kościół w Polsce powinien uwzględnić przyjazną współpracę wszystkich wiernych i ich stowarzyszeń, a także odnowić formy współuczestnictwa, będące cennymi narzędziami komunii służącej zgodnej działalności misyjnej i źródłem obecności odpowiednio przygotowanych i kwalifikowanych współpracowników w duszpasterstwie.<sup>202</sup>

<sup>202</sup> EE 28.

W Dokumencie końcowym II Synody Plenarnej Polski<sup>203</sup> na pierwszym miejscu, jako znak nadziei, wymienia się wybór Jana Pawła II, który jest ucieleśnieniem zmagania Polaków dla odzyskania wolności. Kościół w Polsce jest stróżem wolności, a wyraźnym tego znakiem jest konkordat, na mocy którego zostały uregulowane stosunki polsko-watykańskie. Ważnym znakiem przemian jest samorządność, która umożliwia podjęcie aktywności społecznej w służbie odpowiedzialności za realizację dobra wspólnego. II Synod Plenarny wymienia również jako znak czasu integrację europejską. W dokumencie końcowym, powołując się na słowa Jana Pawła II, podkreśla się, że Polska nie musi wchodzić do Europy, gdyż leży w samym sercu kontynentu, a tym samym jest i zawsze była w Europie.

II Polski Synod dostrzega także wyraźne niebezpieczeństwa dla rozwoju Kościoła w Polsce, które związane są z ogólną sytuacją społeczno-kulturową, polityczną i ekonomiczną. Do tych podstawowych zagrożeń zaliczyć można historycznie uwarunkowane ich przejawy: opóźnienie cywilizacyjne, marnotrawstwo, niski poziom świadomości politycznej, fałszywy obraz ojczyznej historii i kultury narodowej, deformację patriotyzmu i polskiej racji stanu, osłabienie etosu obywatelskiego, brak poszanowania dobra narodowego, brak moralności, osłabienie zaangażowania ludzi w sprawy państwa, apatia u większości obywateli a zwłaszcza u młodzieży, brak rzetelnej oceny historii, brak ideałów, niewydolność sądownictwa, frustracja i zniechęcenie w kręgach społecznych, ateizm, prześladowanie i wrogość do Kościoła.

Znaki nadziei i różnorakie zagrożenia, które wyhamowują ich realizację, prowadzą w efekcie do określenia wyzwań, które stoją przed współczesnym Kościołem w Polsce. Cześć tych wyzwań jest znana od dawna, cześć natomiast jest znakiem czasu. Przy tak szybkim tempie zmian, odtwarzanie znaków czasu jest zadaniem trudnym, ale i koniecznym do podjęcia.

II Synod Plenarny szczególnie podkreśla znaczenie dla Kościoła w Polsce przesłania Jana Pawła II, wzywając Polaków do wielkiego dziękczynienia za dar wolności. Członkowie Kościoła w Polsce, a w szczególności ludzie świeccy, stosownie do swoich możliwości i talentów, powinni starać się być obecni na współczesnych areopagach – wielkich obszarach polityki i ekonomii, cywilizacji i kultury, które do-

<sup>203</sup> Na podstawie dokumentu końcowego II Polskiego Synodu Plenarnej: *Powołanie i posłannictwo wiernych świeckich w sytuacji Kościoła w Polsce* (pkt 2: *Katolicy świeccy w Kościele w Polsce* oraz pkt 3: *Wnioski i zadania*).

magają się ponownej ewangelizacji. Katolicy powinni zatem zaznaczyć swoją obecność w polityce, w debatach publicznych, w których powinni dążyć do oczyszczenia historii Kościoła i ojczyzny. Wierni świeccy powinni także podjąć wysiłek na rzecz pojednania narodowego, a także włączyć się w działania, których celem będzie właściwy kształt integracji europejskiej

### Posłannictwo świeckich na przykładzie parafii

W ocenie współpracy wiernych świeckich z hierarchią w Kościele w Polsce należy uwzględnić odpowiedzi na następujące pytania: „Czy Kościół w Polsce dysponujący bogatą kadrą duchowieństwa jest zdolny wychować solidnych chrześcijan o nastawieniach apostołskich, działających czynnie w strukturach parafialnych i ponad parafialnych oraz w świecie zewnętrznym? Czy dominujące u nas duszpasterstwo masowe nie stanowi pewnej przeszkody dla rozwoju religijno-apostołskiego świeckich? Czy dokonujące się u nas przemiany w dziedzinie apostołstwa świeckich nie prowadzą do powolnego tworzenia się tzw. elity katolickiej, bez aktywizacji apostołskiej szerokich mas ludzi świeckich?”<sup>205</sup>

Z pewnością już w wielu dziedzinach wierni świeccy odczytali i realizują swoje zadania. Przykładem może być działalność wiernych świeckich w parafii p.w. Św. Wincentego Pallottiego w Warszawie. W tej wspólnotce parafialnej wierni świeccy prowadzi poradnictwo rodzinne, zaangażowani są w pracach charytatywnych, przygotowują młodzież do sakramentu bierzmowania, uczestniczą i prowadzi szkolenia na tematy religijne, czynnie uczestniczą w duszpasterstwie małżeństw niesakramentalnych, w duszpasterstwie narkomanów (*Karan*), swoim świadectwem pomagają ludziom z pogranicza wiary i niewiary, udzielają korepetycji słabszym intelektualnie dzieciom i młodzieży, prowadzą katechezy przedmażeńskie, organizują kiermasze na rzecz ubogich i chorych, pomagają w opiece nad bezdomnymi, pomagają bezrobotnym w poszukiwaniu pracy lub wspierają ich finansowo, tworzą zespół redakcyjny gazety parafialnej „Królowa Apostołów”, organizują zbiórki pieniężne na KUL, na seminaria duchowne i na pomoc chorym dzieciom na raka, współorganizują kolonie, obozy letnie i zimowe, a także zajęcia sportowe, współpracują też w duszpasterstwie więziennictwa i policji. Wielu

<sup>204</sup> Por. KKK, 898-903.

<sup>205</sup> J. Mariański, *Kontrowersje wokół roli świeckich w parafii*, w: *Kościół-świat-świeccy*, Warszawa 1988, s. 70.

ludzi świeckich przynależy do różnych wspólnot, takich jak: Oaza, Służba Liturgiczna, Neokatechumenat, Rodziny Nazaretańskie, wspólnoty charytatywne, duszpasterstwo akademickie *Studnia*. Jednak wszystkie wspólnoty muszą mieć swoich liderów, którzy w łączności z kapłanem będą pomostem między wiernymi świeckimi, a duchownymi.

### Wspólnota w solidarności i miłości

Kościół w Polsce, przy okazji pogrzebu (8 kwietnia 2005 roku) Jana Pawła II, przeżył rekolekcje. W komentarzach, towarzyszących temu wielkiemu wydarzeniu, pojawiała się bardzo często troska o owoce tych rekolekcji. Testament Jana Pawła II, ten testament wypisany w sercach Polaków, zobowiązywał ich do wierności Chrystusowi, jego Ewangelii i Kościołowi. Ta kolejność już wskazuje na priorytety w codziennym świadectwie życia chrześcijańskiego. Uczeń Chrystusa powinien kochać Ewangelię i tworzyć Kościół w miłości. Rzeczywistość Kościoła w Polsce, a przede wszystkim codzienność życia polskich wspólnot parafialnych pokazują, że świadectwo słowa i czynu Jana Pawła II przynosi owoce w Kościele w Polsce, gdyż solidarność w miłości jego członków zmienia ich „oblicza”. Codzienna służba duszpasterska i apostołstwo ludzi świeckich dokonują cudu przemiany ludzkich serc. Ludzie stali się sobie bliscy, życzliwi; otworzyli się na drugich, a ich działania w miłości stały się bezinteresowne. To zaś sprawiło, że miłość służebna i jej praktyczny wyraz w postaci działalności charytatywnej, stały się udziałem wszystkich członków Kościoła w Polsce. Dokonało się tym samym największe dzieło miłości czynnej – „największa jest miłość” (1Kor 13, 13).

Realizacja miłości braterskiej należy do istoty posłannictwa Kościoła i każdej wspólnoty religijnej. Już Paweł VI, w Encyklice *Ecclesiam suam*, napominał: „nie tylko w teorii, ale także w praktycznym życiu, działalności charytatywnej Kościoła należy się pierwsze miejsce. Dzisiaj nadeszła dla Kościoła godzina realizowania miłości”.<sup>206</sup> W swoim nauczaniu przypominał także, że „ten kto wchodzi do Kościoła, wchodzi w atmosferę miłości. Niechaj nikt nie mówi: jestem tu kimś obcym. Niechaj każdy powie: jestem tu u siebie”.<sup>207</sup>

<sup>206</sup> Paweł VI, Encyklika *Ecclesiam suam*, 56.

<sup>207</sup> Paweł VI, *Prawdziwe oblicze miłości*. Przemówienie na audiencji ogólnej (13.03.1968 r.), w: *Trwajcie mocni w wierze*, t. 2, Kraków 1969, s. 207.

Kościół stoi na Miłości, ale historia Kościoła w Polsce, naznaczona dziedzictwem solidarności, pokazuje, że stoi on także na solidarności, która ma charakter moralny, zobowiązujący. Jan Paweł II potwierdził potrzebę zaangażowania się członków Kościoła we wszystkich sytuacjach, w jakich żyje człowiek: „Świeccy nie mogą rezygnować z udziału w polityce, czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra... Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję... Ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych” (ChL, 42).

Wszelkie sposoby zaangażowania laikatu (czy to w Kościele, czy w świecie) powinny być inspirowane miłością do Chrystusa żyjącego w Kościele i solidarnością z wszystkimi ludźmi. Solidarność, tak jak miłość, ma dialogiczny charakter i oznacza, między innymi, wymianę dóbr. Jest to bardzo intymny przepływ indywidualnych, osobowych darów. Jeśli ktoś twierdzi, że kocha wszystkich ludzi, to tym samym wyraża gotowość do nawiązania z każdym człowiekiem indywidualnie pojętej, solidarnej relacji osobowej. Nie można bowiem kochać abstrakcyjnie pojętej społeczności, nawet kategorialnie rozumianej. Człowiek może kochać swoją rodzinę, swoją klasę, swoją parafię – te stwierdzenia pokazują dążenie człowieka do wyrażania miłości i określenia jej adresatów. Jest to jednocześnie wołanie o solidarność, która oznacza współistnienie (pokojowe), współdziałanie (twórcze), współpracę (harmonijną), wymianę (bezinteresowną). Solidarność zaprasza człowieka do wejścia w bliskie relacje z grupą, a w grupie z każdym człowiekiem indywidualnie, gdyż tego domaga się solidarne uczestniczenie i zaangażowanie w życiu wspólnoty społecznej, którą jest również parafia. Prawdziwa solidarność, która rodzi się z miłości, respektuje wszystkie jej prawa. Solidarność musi być zatem wolna od uprzedzeń wszelkiego rodzaju (materialnych, intelektualnych, religijnych, światopoglądowych, kulturowych, rasowych), wolna od interesowności.

Solidarność dla Kościoła w Polsce ma wymiar powołania apostołskiego. To powołanie łączy się bezpośrednio z obdarowaniem. Wyrażają to słowa Jana Pawła II, który nauczał, że chrześcijanin „powołany jest w Jezusie Chrystusie do zwycięstwa. Zwycięstwo takie jest nieodłączne od trudu, a nawet cierpienia, tak jak zmartwychwstanie Chrystusa jest nieodłączne od krzyża. «A zwyciężył już dziś, choćby leżał na ziemi podeptany, kto miłuje i przebacza – mówił kardynał

Stefan Wyszyński – kto jak Chrystus oddaje serce swoje, a nawet życie za braci» (24 VI 1966 r.).<sup>208</sup> Natomiast obdarowanie człowieka Jan Paweł II określił, wskazując na wartość samego człowieczeństwa: „Trzeba tego człowieka afirmować dla niego samego, nie dla jakichkolwiek innych racji czy względów – jedynie dla niego samego! Trzeba tego człowieka po prostu miłować dlatego, że jest człowiekiem – trzeba wymagać dla niego miłości ze względu na szczególną godność jaką posiada. Otóż ten zespół treści należy do samej istoty ewangelicznego orędzia Chrystusa i posłannictwa Kościoła”.<sup>209</sup>

Jan Paweł II naucza, że „Kościół jest nie tylko wspólnotą zbawczą, ale również społecznością ludzką, dlatego w działaniach pastoralnych należy brać pod uwagę zarówno zasady boskie, jak i ludzkie. Ludzie wierzący, którzy swoje powołanie chrześcijańskie realizują zarówno w Kościele, jak i w świecie potrzebują więc nie tylko nauki Ewangelii i doktryny wiary, ale również zasad społecznych, których podmiotem będzie cała wspólnota eklezjalna. Wiele problemów pastoralnych może zostać rozwiązanych przy uwzględnieniu katolickiej nauki społecznej, która stanowi «istotną część orędzia chrześcijańskiego, ponieważ ukazuje jego bezpośrednie konsekwencje dla życia społeczeństwa i czyni codzienną pracę i walkę o sprawiedliwość elementem świadectwa o Chrystusie Zbawicielu»”.<sup>210</sup>

Te wskazania są szczególnie ważne dla Kościoła w Polsce, który znalazł się w nowej sytuacji po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. W nauce społecznej Kościoła znajdują się odniesienia pozwalające bronić struktury moralnej wolności, tak by zachować europejskie społeczeństwo i kulturę zarówno od totalitarnej utopii „sprawiedliwości bez wolności”, jak też od utopii „wolności bez prawdy”, której towarzyszy fałszywe pojęcie „tolerancji”, a obie są dla ludzkości zwiastunem błędów i okropności, czego smutne świadectwo daje najnowsza historia Europy.<sup>211</sup>

Dziś bardziej niż kiedykolwiek konieczne jest, aby każdy chrześcijanin miał świadomość apostolską: „każdy ochrzczony, jako świadek Chrystusa, winien zdobyć formację odpowiednią do swego stanu, nie tylko dlatego, by uchronić wiarę przed oziębieniem z braku

<sup>208</sup> Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Stadionie Dziesięciolecia, w: Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny 1979-1983-1987-1991-1995-1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 237.

<sup>209</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie w siedzibie UNESCO (2. 06. 1980)*, w: *Przemówienia i homilie Ojca świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 274.

<sup>210</sup> Jan Paweł II, *Encyklika Centesimus annus*, 5.

<sup>211</sup> EE 98.

troski w nieprzychylnym środowisku, jakim jest świat, ale również po to, by wesprzeć i pobudzić ewangelizacyjne świadectwo”.<sup>212</sup>

\*\*\*

Duszpasterska działalność duchowieństwa i apostołstwo wiernych świeckich należą do tej samej służby Chrystusowej, której celem jest zbawienie i uświęcenie ludzi wraz z całym stworzeniem. W Kościele w Polsce należy zatem kreować wizję Kościoła, który jest współtworzącą się wspólnotą. Programy duszpasterskie Episkopatu Polski nie wyznaczają w sposób dostateczny kierunków pracy parafialnej, dlatego tak ważne jest wprowadzenie do działalności pastoralnej Kościoła w Polsce dorobku II Soboru Watykańskiego, treści Katechizmu Kościoła Katolickiego, nauki II Polskiego Synodu Plenarnego, a przede wszystkim przesłania, jakie pozostawił Jan Paweł II.

Wierni świeccy potrzebują wspólnoty parafialnej, w której mogą poczuć się, jak u siebie; ale parafia potrzebuje też ich aktywnej obecności. Jeśli wierni świeccy dostrzegą, że są potrzebni w parafii, że mogą coś sensownego zrobić, to zrodzi się w nich przekonanie o własnej wartości. Głównym powołaniem świeckiego chrześcijanina jest jednak być akordowym pracownikiem świata (*tâcheron du monde* – J. Maritain). Świecki chrześcijanin nigdy nie opuszcza swojego miejsca w świecie i na mocy Bożego powołania „ma zaszczytny obowiązek (*praeclarum onus*) przyczynić się do tego, aby Boży plan zbawienia coraz bardziej rozszerzał się na wszystkich ludzi wszystkich czasów i wszystkich miejsc na ziemi” (KK 33). To głównie przez powołanie i posłannictwo świeckich chrześcijaństwo staje się duszą ożywiającą świat: „Czym dusza jest w ciele, tym niech będą w świecie chrześcijanie” (KK 38).<sup>213</sup>

<sup>212</sup> Synod Biskupów – Drugie Zgromadzenie Specjalne poświęcone Europie, *Relatio ante disceptationem* (3 października 1999), III, 1, „L'Osservatore Romano”, s. 9.

<sup>213</sup> E. Weron, *Niebezpieczeństwo klerykalizacji laikatu*, „Communio” 7(1987)3, s. 89-90.